

Migracyjny boomerang

11 kwietnia 2025

W ciągu 14 miesięcy niemieckie służby graniczne zawróciły do Polski ponad 10 tysięcy migrantów – wynika z oficjalnych danych uzyskanych przez Interię od Policji Federalnej Niemiec. O wielu przypadkach zapewne nie wiemy, więc prawdziwe liczby wyglądają jeszcze gorzej.

Niemcy od wielu miesięcy podrzucają Polsce imigrantów, których nie chcą u siebie. Robią to w białych rękawiczkach, w świetle prawa. Korzystają z konwencji dublińskiej (dot. osób składających wnioski azylowe w Polsce, a następnie wyjeżdżających do Niemiec) czy readmisji (dotyczy imigrantów przebywających nielegalnie w Niemczech, którzy wcześniej figurowali w polskich urzędach).

W obu powyższych przypadkach strona niemiecka ma obowiązek poinformować polskie służby o przekazaniu migrantów. Łącznie w analizowanym okresie 14 miesięcy w ramach tych dwóch procedur przekazano Polsce 1077 osób. Istnieje jednak trzecia, znacznie częściej stosowana metoda – zwracanie w ramach kontroli granicznych. W tym przypadku niemieckie służby nie mają obowiązku informowania polskiej strony o zawróceniu migranta, co stawia te osoby poza oficjalnym systemem.

Dane Policji Federalnej Niemiec, które uzyskała „Interia”, pokazują, że w okresie od stycznia do końca maja 2024 roku w ramach kontroli granicznej zawrócono do Polski 4617 osób. Z kolei od czerwca 2024 do końca lutego 2025 roku liczba ta wyniosła 5726 osób. Łącznie daje to 10343 migrantów zawróconych do Polski w ciągu 14 miesięcy.

Warto podkreślić, że niemiecka definicja kontroli granicznej jest bardzo szeroka. „Policja Federalna może elastycznie i w zależności od bieżącej oceny sytuacji wyznaczać punkty kontrolne, a także wdrażać sprawdzone środki przeszukania

mobilnej policji granicznej” – mówi Franziska Gorski z Policji Federalnej Niemiec. Oznacza to, że kontrola nie musi odbywać się bezpośrednio w pasie granicznym. Jeśli migrant zostanie wykryty przez „mobilną” kontrolę graniczną, z perspektywy niemieckich służb po prostu odmówiono mu wjazdu na terytorium Niemiec – nawet jeśli faktycznie już tam się znajdował.

Wśród zawracanych migrantów dominują obywatele Ukrainy. W okresie od 1 czerwca 2024 do 28 lutego 2025 roku zawrócono 2907 Ukraińców. Kolejne miejsca zajmują Afgańczycy (275 osób), Gruzini (217 osób), Kolumbijczycy (180 osób) oraz Erytrejczycy (154 osoby).

Prof. Krzysztof Koźbiał, szef Zakładu Studiów nad Europą Środkową Uniwersytetu Jagiellońskiego, przyznaje, że w sytuacji, w której migrant przejechał przez Polskę niepostrzeżenie, a następnie został zawrócony do nas z Niemiec, bez poinformowania naszych służb, znajduje się poza systemem.

Brak obowiązku informowania polskich służb o zawracaniu migrantów w ramach kontroli granicznych potwierdził również rzecznik Straży Granicznej ppłk Andrzej Juźwiak. Powstaje zatem pytanie o dalsze losy tych osób, które po zawróceniu z Niemiec pozostają w swoistej próżni prawnej na terytorium Polski.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Interia.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)